Dziś w 6-stronnym numerze: kalendarz ścienny I.K.P. na 1946 r.

Wydanie B. P. W. G.

Cena egzemplarza zł 2
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Prenumerata miesięczna wynosi zł 40 + 10 zł za doręczenie zamiejsc. + 3 zł za doręczenie miejscowe

Rok II | Telefony Centrali w Bydgoszczy 33-41 i 33-42 (czynne całą dobę) Centrala zamiejscowa 90. Rozmównica publiczna 19-07 Redaktor naczelny 31-60. Sekretariat przyjmuje od 10 do 12 | Czwartek, dnia 17 stycznia 1946 r. | Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW". Konto PKO „ZRYW" Nr VI–135. PKO „I.K.P." Nr VI–140 Konto bieżące: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Bydgoszczy | Nr 16

Historyczne przemówienie ministra Byrnesa

Ameryka pragnie szczerej i rzetelnej współpracy

O siły zbrojne dla utrzymania pokoju świata — Sprawa kontroli nad energią atomową — ONZ zawdzięcza swe powstanie Rooseveltowi, Churchillowi i Stalinowi — Strach nie może rzucać cienia na drogę wiodącą do pokoju — Wrażenie mowy Byrnesa w Anglii

LONDYN (FA). Na poniedziałkowym posiedzeniu ONZ nastąpiło — jak już informowaliśmy — otwarcie wielkiej debaty politycznej, którą zainaugurował w obszernym przemówieniu min. spr. zagr. Stanów Zjedn. — Byrnes. Oświadczył on m. in., że najważniejszym zadaniem ONZ jest oddanie Radzie Bezpieczeństwa do dyspozycji niezbędnych sił zbrojnych dla utrzymania pokoju oraz jak najśpieszniejsze powołanie do życia komisji kontrolnej nad energią atomową.

„Przed 25 laty — mówił Byrnes — jeszcze nie uświadamialiśmy sobie naszej odpowiedzialności wobec zagadnień ogólno-światowych, ale w międzyczasie nauczyliśmy się dużo z błędów przeszłości. W tej chwili rząd i naród amerykański rozumieją ciążące na nich obowiązki. Imieniem swego narodu i rządu zobowiązuję się do szczerej i rzetelnej współpracy. Nie wymagajmy jednak zbyt wiele od tej organizacji, która znajduje się jeszcze w okresie ząbkowania. ONZ podjęła pracę zaledwie w pięć miesięcy po zakończeniu wojny z Japonią, a swoje powstanie zawdzięcza trzem wielkim mężom stanu: Rooseveltowi, Churchillowi i Stalinowi. Powzięli oni myśl stworzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych przed 4 laty, w najcięższym i najtragiczniejszym okresie zmagań wojennych.

Następnie mówca nakreślił poszczególne etapy prac, które doprowadziły do zwołania ogólnego zgromadzenia ONZ od pierwszej konferencji 3 ministrów w 1943 r. po przez San Francisco do Londynu, skąd droga prowadzi do stałej siedziby na ziemi amerykańskiej. Min. Byrnes podkreślił swą wielką wiarę w powodzenie ONZ, które w głównej mierze zależeć będzie od poparcia, jakiego dozna ta organizacja ze strony wszystkich państw, do niej należących. Organizacja będzie żyła, bo powstała z nieopisanych cierpień wielkich i małych narodów.

Na zakończenie Byrnes przypomniał słowa prez. Trumana, wypowiedziane na konferencji w San Francisco, że obowiązkiem wielkich państw jest służenie małym narodom, a interesy wielkich mocarstw muszą być usunięte w cień. ONZ nie stanowi groźby dla żadnego kraju i nie można dopuścić do tego, aby strach i podejrzliwość jednych w stosunku do drugich rzucały cień na drogę wiodącą do pokoju.

LONDYN (dr). Poniedziałkowa mowa amerykańskiego sekretarza stanu Byrnesa, rozpoczynająca pierwszą debatę ONZ, wywołała w kołach politycznych wielkie wrażenie i spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem w prasie brytyjskiej.

Mowa ta zapowiada całkowite zerwanie St. Zjedn. z izocjalizmem do szerokiej współpracy międzynarodowej.

Wszystkie pisma brytyjskie poświęcają temu przemówieniu wiele miejsca. „Daily Mail" charakteryzuje deklarację Byrnesa jako rewolucję światopoglądu amerykańskiego. „Daily Express" opisując nastrój, panujący na sali w czasie przemówienia Byrnesa, podkreśla, że po raz pierwszy od chwili rozpoczęcia obrad ONZ, członków ogarnęło wielkie wzruszenie.

Debata nad deklaracją Byrnesa toczyła się dalej jeszcze we wtorek.

Termin pierwszego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa nie został ustalony z powodu nieobecności przewodniczących delegacji francuskiej i radzieckiej Bidaulta i Wyszyńskiego.

Bevin przemawiać będzie dopiero pod koniec bieżącego tygodnia.

Attlee również przemawiał

LONDYN (FA). Na bankiecie wydanym dla uczestników obrad ONZ w Greenwich przemawiali we wtorek wieczorem premier Attlee i przewodniczący ONZ min. Spaak.

Po południu Zgromadzenie obradowało nad orzeczeniem Komisji Przygotowawczej ONZ, przy czym przemawiali delegaci Holandii, Persii, Chin i Danii.

Dowody winy adm. Doenitza

Uśmiercanie załóg okrętów nieprzyjacielskich



Lord Halifax
będzie zeznawał, jako świadek w procesie norymberskim.

NORYMBERGA (FA). Przedłożone Trybunałowi dokumenty dot. winy admirała Doenitza, dowódcy floty niemieckiej, potwierdziły, że Doenitz przyczynił się do odbudowy niemieckiej marynarki wojennej z pogwałceniem postanowień Traktatu Wersalskiego. Doenitz odpowiedzialny jest za rozkaz wydany flotyllom niemieckich łodzi podwodnych, aby nie ratować rozbitków z zatopionych okrętów nieprzyjacielskich i nie pozwalać im na ucieczkę, aby nieprzyjaciel nie mógł ich użyć do dalszej walki.

Jako świadek zeznawał młody oficer niemieckiej marynarki wojennej Heisig. Potwierdził on, że rozkaz wydany był przez Doenitza i że niektórzy dowódcy łodzi podwodnych rozkaz ten przyjęli z dużym zastrzeżeniem. Według rozkazu Doenitza załogi storpedowanych statków tylko wówczas miano pozostawić przy życiu, jeśli zeznania ich mogły przedstawiać pewną wartość dla Głównej Komendy. W chwili odczytywania zarzutów stawianych Doenitzowi przez oskarżyciela angielskiego, oskarżony, siedzący jako pierwszy w drugiej ławie, był bardzo wzburzony i robił wrażenie, jak gdyby chciał powiedzieć coś na swoją obronę.

Wpomniany wyżej świadek nawiązał również do przemówienia Doenitza, wygłoszonego do oficerów korpusu łodzi podwodnych, w którym podkreślił, że wojna totalna musi obejmować również walkę na morzu.

Na konferencji, jaką w styczniu 1942 r. Hitler odbył z ambasadorem japońskim w Berlinie, „führer" podkreślił doniosłość uśmiercania załóg z okrętów nieprzyjacielskich, gdyż flota nieprzyjacielska nie będzie się mogła tak mocno dawać we znaki państwom osi, gdy nie będzie miała dostatecznie wyszkolonych ludzi.

Następne oskarżenie zwrócone było przeciw. Raederowi.



Doenitz

Przewodniczący Trybunału, sędzia Lawrence, domagał się na posiedzeniu tajnym od sędziów sprecyzowania oskarżenia co do t. zw. zbrodniczości organizacji hitlerowskich SS, SA, SD itd., stwierdzając, że będzie to konieczne w dalszym ciągu procesu.

Odpowiedź mocarstw na notę francuską

PARYŻ (FA). Rządy Wielkiej Brytani, Zw. Radzieckiego i Stanów Zjedn. odpowiedziały na notę francuską w sprawie ostatniej konferencji moskiewskiej, na którą — jak wiadomo — Francja nie została zaproszona. Trzy mocarstwa zapewniły rząd francuski, że w przyszłości odbywać się będą regularne konferencje przedstawicieli wszystkich 5 państw.

Mniejsze państwa, a szczególnie państwa zainteresowane w rokowaniach pokojowych, jak Włochy, Węgry, Rumunia i Finlandia, które brały udział w wojnie po stronie Niemiec, zostaną również dopuszczone do głosu w rozmowach.

„Wampir" Aten osadzony w więzieniu

LONDYN (dr). W Wiedniu ogłoszono drugą listę austriackich zbrodniarzy wojennych.

Zbrodniarze ci działali nie tylko w Austrii, ale również i w krajach okupowanych. Między nimi znajduje się t. zw. „wampir Aten" oraz jeden z komendantów obozu Oświęcimskiego.

Część zbrodniarzy znajduje się już w areszcie, za resztą poczynione są poszukiwania. W tym celu władze austriackie przesłały kopię listy do centrali wykrywania zbrodniarzy wojennych w Paryżu, oraz zwrócili się do władz sojuszniczych o wydanie im przestępców, znajdujących się w sojuszniczej niewoli.

Stosunki handlowe Polski z Jugosławią

WARSZAWA (PAP-G). W związku z zakończeniem rokowań handlowych pomiędzy rządem polskim, a rządem jugosłowiańskim przewodniczący delegacji jugosłowiańskiej, inż. Stanisław Kraszovec, sekr. rady ekonom. rady ministrów w Belgradzie, w rozmowie z przedstawicielami PAP zaznaczył m. in., że zawarta umowa jest pierwszym krokiem do zawarcia stosunków handlowych między Polską a Jugosławią. Przewiduje ona w przyszłości znaczne poszerzenie obrotów towarów w stosunku do okresu przedwojennego zwłaszcza wymiany rudy chromowej i metali kolorowych, jak ołów, miedź żółta oraz pewnych ilości rtęci i ziół leczniczych. Polska ze swej strony odda dla przemysłu i kolejnictwa jugosłowiańskiego węgiel i koks oraz produkty chemiczne. Umowa została zawarta na okres półroczny, bez potrzeby przekazywania dewiz lub złota z którejkolwiek strony.

Parafowanie układu nastąpiło w Warszawie, podpisanie zaś w Belgradzie.

Zwolnienie 11000 nauczycieli hitlerowców

LONDYN (FA). W angielskiej strefie okupacyjnej władze zwolniły 11.000 nauczycieli z zajmowanych stanowisk. Zwolnienie to nastąpiło w związku z przeprowadzaną akcją oczyszczenia urzędów i szkół z elementów hitlerowskich.

Z Dalekiego Wschodu

LONDYN (FA). Z Chin donoszą, że wojska rządowe pogwałciły umowę o zawieszeniu broni i na kilku odcinkach frontu w dalszym ciągu nacierają na wojska komunistyczne. W Czungkingu fakt ten usprawiedliwia się tym, że na skutek zdezorganizowania, jakie panuje na froncie, rozkaz zaprzestania walk prawdopodobnie nie dotarł jeszcze do tych oddziałów.

Opolszczyzna otrzyma dodatek

OPOLE (ZAP). W myśl dekretu Rady Ministrów o 50% dodatku do uposażeń urzędniczych na Ziemiach Odzyskanych powstała kwestia, czy Opole zostanie zaliczone do ziem przyłączonych (jako, że znalazło się w granicach województwa śląsko-dąbrowskiego). Jak wyjaśniają ze źródeł miarodajnych, pracownicy państwowi i samorządowi w Opolu będą mogli skorzystać z dodatku.

Próby stabilizacji gospodarczej świata

KRN ratyfikowała umowę, zawartą w Bretton Woods. W tym amerykańskim mieście delegaci 44 państw już w lipcu 1944 radzili nad stabilizacją światowej gospodarki i szukali wspólnego języka w sprawach finansowych i ekonomicznych. Ówczesny minister skarbu USA, Morgenthau chciał przyjść z pomocą krajom zniszczonym przez wojnę oraz dążył do spacyfikowania świata przez porozumienie gospodarcze.

Cele te próbuje się zrealizować przez zorganizowanie Międzynarodowego Funduszu Walutowego oraz przez utworzenie Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju. MFW będzie rozporządzał złotem i dewizami wartości niespełna 9 miliardów dolarów, a MBOR sumą przekraczającą 9 miliardów dolarów amerykańskich, jako walutą obecnie najwięcej stałą. Około 1/3 kapitału tych trzech instytucyj gospodarczych wpłacają Stany Zjednoczone A. P. potem w/g wielkości wpłat następują: Anglia, ZSRR, Chiny i Francja. Udziały poszczególnych państw winny być realizowane częściowo w złocie lub dolarach amerykańskich i w ich walucie krajowej. W razie spadku waluty krajowej, poszczególni udziałowcy muszą powstałą różnicę wartości wyrównać do wysokości zadeklarowanej sumy udziałowej.

Międzynarodowy Fundusz Walutowy ma służyć poszczególnym państwom-udziałowcom jako źródło dostarczające dewiz na kupno wytworów zagranicznych. Np. Polska, chcąc sprowadzić maszyny ze Szwecji, wpłaci odpowiednią ilość złotych polskich do MFW i otrzyma wzamian szwedzkie lub inne dewizy na zapłatę importu. Oczywiście transakcja będzie tak zabezpieczona, że żadna ze stron nie poniesie strat.

Natomiast MBOR ma za zadanie dostarczanie pomocy w odbudowie i rozwoju zniszczonych krajów szczególnie w kierunku uruchomienia zakładów przemysłowych, — finansowanie produkcyjnych inwestycyj prywatnych, — dopomaganie do rozwoju handlu zagranicznego i międzynarodowego poszcz. państw oraz popieranie planów gospodarczych swoich udziałowców, dążących do przejścia z gospodarki wojennej na tory gospodarki prywatnej.

Słowem, instytucje te mają okazać pomoc przede wszystkim tym krajom, które ze względu na zniszczenia wojenne i pochodzące stąd zubożenie kraju i spadek waluty, nie są w możności uzyskania środków na sprowadzenie do kraju odpowiedniej ilości produktów przemysłowych i surowców, celem ruszenia z miejsca życia gospodarczego. Myśl zupełnie słuszna. Niewątpliwie uczciwa realizacja tej próby rekonstrukcji i stabilizacji gospodarki światowej może dać zbawienne rezultaty. Państwa—udziałowcy obowiązują się do uzyskiwania zgody kierownictwa MFW na ew. zmianę kursu swojej waluty, co w dużej mierze przyczyni się do uspokojenia umysłów, obawiających się niespodzianek w dziedzinie pieniężnej. A wiadomo, że taka psychoza utrudnia rozwój życia gospodarczego. Stabilizacja stosunków pieniężnych w kraju wpływa również dodatnio na wzajemne zaufanie na rynku międzynarodowym i ułatwia wymianę to-

warową między poszcz. państwami.

Ważnym szczegółem umowy w Bretton Woods jest klauzula nieingerencji ze strony pomienionych instytucyj międzynarodowych w wewnętrzne sprawy polityczne narodów-udziałowców. Czyli innymi słowy, pomoc międzynarodowa winna być udzielana bez względu na oblicze polityczne państwa.

Oczywiście cała ta sprawa pomocy międzynarodowej jest tylko jedną i to bardzo niedostateczną drogą wyjścia z ciężkiej sytuacji gospodarczej narodów. Jeśli siły wewnętrzne narodu nie będą mogły wyprodukować odpowiedniej ilości wytworów potrzebnych do międzynarodowej wymiany, natenczas wszelkie fundusze i banki międzynarodowe także nam nic nie pomogą, bo wszelkie przedsięwzięcia finansowo-gospodarcze wymagają realnej gwarancji, którą w każdym wypadku musi dać naród. Tak, że pomoc międzynarodowa raczej będzie miała znaczenie formalno-porządkowe. Rozumie się samo przez się, że za sumę kilkunastu miliardów dolarów nie można odbudować zniszczonych krajów połowy kuli ziemskiej. Tym więcej trzeba o tym pamiętać, że z sumy 9 miliardów dolarów, pozostających w dyspozycji MBOR, tylko 20% mogą być użyte na udzielanie bezpośrednich pożyczek, a 80% ma służyć jako gwarancja dla udzielonych pożyczek, o które trzeba się starać gdzie indziej.

Głos decydujący przy udzielaniu pożyczek będą miały Stany Zjednoczone A. P. i Anglia, które razem posiadają 44,4 proc. głosów. Nie ulega więc dyskusji, że pożyczki przyznawać się będzie między innymi również z punktu widzenia gospodarczych i politycznych interesów tych dwóch potentatów międzynarodowych. W każdym razie należy powitać z pewną ulgą dążenie do międzynarodowej stabilizacji gospodarczej.

Świat w kilku wierszach

Komisarz ludowy dla spraw wewnętrznych ZSRR podał się do dymisji. Rada Najwyższa ZSRR postanowiła zwolnić go z powodu przeciążenia pracą. Następcą jego mianowany został Krugłow.

Churchill wraz z małżonką przybył na pokładzie statku Quen Elisabeth do Nowego Jorku, udając się na Florydę.

Zwolniono już wszystkich austriackich jeńców wojennych, zamieszkujących angielską i francuską strefę okupacyjną Austrii. Wkrótce zwolnieni zostaną żołnierze, zamieszkujący w amerykańskiej i radzieckiej strefie okupacyjnej.

Z Pragi donoszą o aresztowaniu bratanka Goeringa, lotnika Henryka Goeringa. Ujęty zeznał, że zbiegł z transportu jeńców w pobliżu granicy polsko-czechosłowackiej i zamierzał przedostać się do Austrii.

W Pradze rozpocznie się wielki proces przeciw przestępcom wojennym, przy czym sądzeni będą wpierw b. wojskowi, a potem b. członkowie rządu czeskiego.

Przemysł chrzanowski

CHRZANÓW (PAP-ms). W powiecie chrzanowskim istnieje 46 przedsiębiorstw przemysłowych, z których Fabryka Lokomotyw w Chrzanowie i cynkownia w Trzebini osiągnęły produkcję przedwojenną, a huta szkła w Szczakowej i fabryka obuwia w Chełmku przekroczyły produkcję sprzed wojny.

Świadczenia rzeczowe w Śląsko-Dąbrowskim

KATOWICE (PAP-G). Podług meldunków, które napłynęły do 11 bm., województwo Śląsko-Dąbrowskie zrealizowało 75% planu rocznego świadczeń rzeczowych w zbożu. Ogółem rolnicy śląscy zdali 302,39 ton zboża, z tego stare powiaty 13,011 ton a nowe 17,228 ton. W dostawach mięsa stare powiaty zdały do 11-go stycznia 129,560 kg bydła i 11,824 kg nierogacizny. W akcji dostaw mleka, jak dotychczas nowe powiaty zdały 2.238.08 l, a stare 3.538,198 l. W dziale roślin strączkowych i nasion w olejnictwie — plan roczny nie obejmuje na razie nowych powiatów. Łubinu rolnego oddano 3.926 kg.

Skazanie spiskowców hitlerowskich

Wyroki w procesie nielegalnej organizacji hitlerowskiej

KATOWICE (PAP-G). Przed Sądem Okręgowym w Katowicach odbył się proces karny przeciwko członkom nielegalnej niemieckiej organizacji, opartej na zasadach partii hitlerowskiej i działającej pod nazwą „Deutsche Demokratische Partei". Partia ta miała na celu przygotowanie do oderwania przemocą części obszaru Państwa Polskiego i utworzenie państwa niemieckiego na zasadach ustroju hitlerowskiego.

Działalność oskarżonych polegała na gromadzeniu broni i materiałów wybuchowych. Młodociani zbrodniarze kontynuowali pracę organizacji „Hitler-Jugend", tworząc niejako bratnią organizację Wehrwolfu-Wilkołaków. Szefem młodocianej bandy był Sucker Antoni, b. członek Hitlerjugend. Sucker działał w porozumieniu z Kicerem Janem, który pracował na rzecz organizacji niemieckich. Sucker zajmował w partii DDP stanowisko „Gauleitera". Podzielił on organizację na szereg oddziałów. Szefem „szturmówki" mianował swojego zastępcę Lothara Wernera, zaś szefem „policji kryminalnej" Norberta Rozmana. Sucker utrzymywał kontakt z Reichsleiterem Kicerem, od którego otrzymywał instrukcje partyjne i składał raporty z prac dokonanych.

Przebieg procesu wykazał, że szajka młodych zbrodniarzy, którzy zasiedli na ławie oskarżonych, kierowana była przez tajne hitlerowskie agentury na Śląsku.

Wszyscy obwinieni, z wyjątkiem Antoniny Kłyszcz, która jest w wieku 54 lata, liczą od 14 do 16 lat. Niemal wszyscy oskarżeni w zeznaniach uważają się za Polaków.

W wyniku rozprawy Antonina Kłyszcz została skazana na karę śmierci. L. Werner, N. Rozman i H. Zabel na 15 lat więzienia. J. Mikke, G. Borowczak, R. Kuczmierczyk, N. Otrzasek i R. Śmigielski na 12 lat, J. Kolber, H. Kurte i L. Kinel na 10 lat z tym, że na podstawie amnestii Kinelowi zmniejszono do lat 5. Wszyscy oskarżeni utracili prawa honorowe i obywatelskie na lat 5.

Ze względu na zły stan zdrowia 13-go oskarżonego, Antoniego Suckera, przywódcy i organizatora nielegalnej partii DDP w Katowicach, sprawa jego została wyłączona.

Ostre zarządzenia spekulacyjne we Francji

LONDYN (dr). Gabinet francuski obradował nad sytuacją żywnościową we Francji. W związku ze strajkiem rzeźników, który trwa od 2 tygodni, rząd francuski wydał zarządzenie natychmiastowego otwarcia sklepów rzeźnickich i wyznaczył maksymalną cenę na mięso 100 franków za kg.

Dotychczasowe racje chlebowe zostały utrzymane, tylko robotnikom ciężko pracującym przyznano dodatkowy przydział chleba w wysokości 50 gramów.

Następnie Rada Ministrów odrzuciła projekt, wniesiony przez min. aprowizacji i sprawiedliwości, zastosowania kary śmierci w specjalnie jaskrawych wypadkach uprawiania lichwy.

Spis ludności w Polsce

Ostatni spis ludności w Polsce odbył się w 1931 r. Wtedy naliczono 32.300.000 mieszkańców. W 1939 r. liczba ta wzrosła do 35.700.000. Przeciętna gęstość zaludnienia była 70 na km kw w 1931, 90 w 1939 r.

Obecnie zarządzony przez Radę Ministrów spis ludności odbędzie się 14 lutego według stanu o północy z 13 na 14 lutego.

Spis obecny nie będzie imienny. Ilość osób, zamieszkałych w poszczególnych mieszkaniach, będzie ujęta liczbowo z podziałem według płci, podstawowych grup wieku oraz narodowości. Ponadto w miastach uwzględniona będzie liczba izb w mieszkaniu, co pozwoli na zbadanie warunków mieszkaniowych ludności miejskiej.

Jednocześnie z powszechnym spisem ludności odbędzie się na ziemiach odzyskanych imienny spis roczników 1927—1946 dla potrzeb administracji szkolnej. Spis taki na ziemiach dawnych był przeprowadzony w czerwcu 1945 roku.

Wyrok na niemieckiego kata

KATOWICE (PAP-G). Specjalny sąd karny na sesji wyjazdowej w Bielsku rozpatrywał sprawę zbrodniarza niemieckiego, 50-l. E. Kowalskiego, który jako majster odlewniczy w fabryce Bema w Bielsku w latach 1940—1942 zmuszał podległych mu robotników polskich do pracy ponad siły, bijąc ich i kopiąc. Kowalski poza tym oskarżył robotnika polskiego Blaturę o sabotaż w pracy, zaco ten został pobity przez oprawców niemieckich, a następnie osadzony w katorżni oświęcimskiej. Po udowodnieniu winy, Kowalski został zasądzony na 8 lat więzienia i utratę praw na okres lat 10.

Na drugiej rozprawie w Bielsku ten sam sąd skazał 43-l. Wł. Wojata (druga grupa narodowości niemieckiej) na 4 l. więzienia za przynależność do zbrodniczej organizacji hitlerowskiej.

Akta z Mauthausen w Polsce

Jednym z najcięższych obozów koncentracyjnych w Niemczech był obóz w Mauthausen, do którego należało około 45 większych i mniejszych obozów koncentracyjnych na terenie Austrii. Największym z nich był liczący 26.000 więźniów obóz w Gusen. Obóz w Mauthausen wyposażony był we wszystkie najnowocześniejsze urządzenia obozowe. Posiadał wielkie krematorium, komory gazowe, sale z instrumentami tortur, komorę straceń itd.

Najbardziej interesującym obozem mauthausenowskim był obóz w Schlier, w którym znajdowało się ok. 1.000 więźniów, głównie żydów z całej Europy, specjalistów-fachowców, grafików i litografów. Obóz posiadał maszynyn drukarskie najnowocześniejszych typów i wszystkie urządzenia do fałszowania dokumentów, wykazów, paszportów, wykonywania pieczęci zagranicznych, druku fałszywych dolarów, funtów szterlingów i innych walut zagranicznych. W ostatnim okresie Schlier produkował masowo fałszywe paszporty dla dygnitarzy hitlerowskich, przygotowujących się do ucieczki za granicę, zwłaszcza do Hiszpanii.

Niemcy prowadzili w obozach bardzo skrupulatnie akta, rejestrując w nich wszystkie wydarzenia obozowe. Na kilka dni przed opuszczeniem obozu Mauthausen przez władze obozowe wszystkie akta na rozkaz komendanta kazano zniszczyć, Polacy zdołali jednak niektóre z tych akt uchronić przed zagładą i przywieźć do Polski. Znajdują się one obecnie w Archiwum Akt Dawnych w Katowicach.

Akta te, stanowiące tragiczną historię panurego tego obozu, obejmują codzienne listy ofiar potwornego systemu, wśród nich nazwiska dziesiątek tysięcy ludzi różnych narodowości: Polaków, Rosjan, Żydów, Hiszpanów, Włochów, Greków, Francuzów, Belgów, Jugosłowian i szeregu innych narodowości. Przy nazwiskach obok daty urodzenia notowany jest często fikcyjny powód śmierci w postaci takiej czy innej choroby. Masowo spotyka się adnotacje, jak egzekucja, powieszony, rozstrzelany.

Prócz listy skonów omawiane akta zawierają obszerne spisy osób przesyłanych do obozów, listy transportowe i listy stanu więźniów, związane z przekazywaniem więźniów z obozu do obozu. Na listach tych najczęściej powtarzają się nazwy obozów w Gusen, Dachau i Oświęcimiu.

Odbudowa nowych odcinków portu Gdyńskiego

GDAŃSK (PAP-G). Wobec ciasnoty na niektórych wybrzeżach portu gdańskiego, istnieje wielkie zainteresowanie terenami wyspy Holm, która posiada duże możliwości do wykorzystania. Rozpoczęto już prace remontowe budynków, znajdujących się we wschodniej części wyspy, zaś w najbliższym czasie przystąpi się do zbudowania odpowiedniego mostu pontonowego, oraz zbadania basenu i wejść pod względem bezpieczeństwa minowego.

Poprawa w zaopatrzeniu w produkty naftowe

W ostatnich dniach rozładowany został w Gdańsku transport oleju gazowego z dostaw UNRRA w ilości 1000 ton. Nadejście dalszych 8000 ton produktów naftowych spodziewane jest w dniach najbliższych.

W najbliższym czasie otrzymamy od Armii Czerwonej 3000 ton produktów naftowych, które nadejdą z terenu Węgier.

Zaopatrzenie w naftę polepszy się również z tego powodu, że przemysł naftowy podjął się w swoim zakresie naprawy uszkodzonych wagonów-cystern.

Będziemy eksportować wiklinę

POZNAŃ (h.). W związku z zainteresowaniem się ze strony Stanów Zjednoczonych wikliną polską, porozumiały się wielkopolskie koła wikliniarskie z kołami gospodarczymi w Warszawie, które zamierzają zająć się organizacją eksportu wikliny. Terenem najbogatszym w wiklinę jest zachodnia część Wielkopolski, okolice Nowego Tomyśla i Zbąszynia, gdzie uprawa i eksploatacja wikliny stała na bardzo wysokim poziomie. Tereny wiklinowe zostały obecnie wskutek przyłączenia do Wielkopolski Ziemi Lubuskiej znacznie rozszerzone.

Rejestracja przedwojennych książeczek oszczędn., kont czek. i umów o ubezp. na życie PKO

Mimo upływu kilku miesięcy, jeszcze wielu przedwojennych klientów PKO nie zgłosiło do rejestracji posiadanych książeczek oszczędnościowych, rachunków czekowych i polis ubezpieczeniowych PKO.

Chcąc zatem umożliwić tym klientom dokonanie zgłoszeń, PKO przedłuża termin przeprowadzanej rejestracji książeczek oszczędnościowych i kont czekowych do dnia 31 marca 1946 r.

Nadmienia się, że rejestracja umów o ubezpieczenie na życie (polis) trwa dalej aż do odwołania. Wszyscy przedwojenni klienci PKO powinni w swoim interesie zgłosić jak najrychlej swoje pretensje.

Zgłoszenia do rejestracji przyjmują Oddziały PKO w Bydgoszczy, Gdyni z Ekspozyturą w Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Poznaniu, Szczecinie, Warszawie z Ekspozyturą na Pradze oraz we Wrocławiu.

Zgłoszenia można dokonać również pisemnie pod adresem wspomnianych Oddziałów PKO lub jej Centrali, która znajduje się obecnie w Krakowie, przy ul. św. Tomasza nr 43.

Z widowni politycznej

Co będzie z Hiszpanią?

Nad sprawą reżimu gen. Franco w Hiszpanii toczy się od czasu zakończenia wojny z Niemcami żywa dyskusja na łamach prasy światowej i także w gabinetach ministerialnych. Rząd gen. Franco a razem z



Franco

nim hiszpański faszyzm pozostaje pod obstrzałem wypowiedzi uczonych i polityków, potępiających niedwuznacznie tę ostatnią pozycję faszyzmu w Europie. Najwymowniej i najkategoryczniej wypowiedział się Kongres Związków Zawodowych w Paryżu, który w specjalnym liście, skierowanym do rządów mocarstw, zażądał zerwania stosunków z gen. Franco i uznania rządu republikańskiego na emigracji — rządu Barrio-Girala. Zarówno Stany Zjednoczone, jak Wielka Brytania zachowywały w tej sprawie, podobnie jak w sprawie Argentyny - mniejsze zainteresowanie. Wprawdzie Byrnes i Bevin kilkakrotnie oświadczali, że potępiają reżim gen. Franco, ale praktycznie nie robili wiele, aby swoją postawę zaakcentować w praktyce politycznej.

Inny był od początku stosunek do gen. Franco Francji, która już na konferencji w Moskwie zapewniła sobie omówienie tego problemu. Nota francuska skierowana ostatnio do rządów Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych w sprawie przedyskutowania zagadnienia faszyzmu hiszpańskiego — postawiła je na innej płaszczyźnie. Reżim gen. Franco stał się jednym z zagadnień polityki bieżącej, która musi ostatecznie powziąć decyzje. Akces Rosji Sowieckiej wyrażającej chęć wzięcia udziału w rozmowach nad tą sprawą — daje gwarancję, że nabierze ona realnych kształtów nic dobrego nie wróżących faszystowskiej Hiszpanii.

Jeżeli w najbliższym czasie dojdzie do rozmów między mocarstwami, to powstaje pytanie, w jaki sposób zainteresowane państwa rozwiążą ten problem. Istnieją 2 możliwości, postępowania uzależnione od kierunku polityki państw: 1. uznanie republikańskiego rządu Girala przez mocarstwa a co za tym idzie — zerwanie stosunków politycznych i gospodarczych z gen. Franco. Do tego Francja jest już przygotowana i czeka tylko na to, jakie decyzje powezmą Anglosasi. W Paryżu przygotowuje się już lokale na siedzibę dla urzędów emigracyjnego rządu. W tej chwili Anglosasi podzielają opinię Francji, ale z drugiej strony nie są całkowicie zadowoleni ze składu rządu Barrio—Girala i zarzucają mu skłonność do dyskusji i brak jednolitości w działaniu. Poza tym na emigracji przejawiają pewną działalność stronnicy pretendenta do tronu hiszpańskiego — Don Juana, opierający się na katolickiej partii Gil Roblesa, a za granicą popiera ich arystokracja i kler kat. Również zerwanie stosunków politycznych i gospodarczych ugodziłoby w dużej mierze w interesy angielskie, bo Anglicy prowadzą ożywiony handel z Hiszpanią, skąd sprowadzają do kraju wiele surowców. Podkreśla się również, że sankcje ekonomiczne dotkną cały naród hiszpański.

Istnieje również druga możliwość interwencji zbrojnej. W tym wypadku przeprowadzeniem tej akcji musiałaby się zająć Rada Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych. Ta ostatnia metoda uregulowania sprawy hiszpańskiej miałaby tę dobrą stronę, że uniknęłoby się wojny domowej w Hiszpanii, której skutki kraj ten do dziś odczuwa.

Demokracja hiszpańska nie przygląda się bezczynnie rozwojowi wypadków. Negrin, ostatni premier republikańskiej Hiszpanii działa w Londynie i tworzy tzw. „ginger group", która ma wesprzeć akcję rządu Girala. Na terenie Hiszpanii rośnie partyzantka, bo trzeba nie zapominać, że w Hiszpanii był i jest b. silny ruch demokratyczny, a reżim gen. Franco opiera się na wojsku, policji i Falandze. Najbliższa przyszłość wykaże, czy Francja będzie graniczyć na południowo-zachodzie z Hiszpanią republikańską, czy też akcja przeciw gen. Franco nadal będzie tylko tematem debat międzynarodowych.

O wytyczne polityki polskiej

Aby kierować państwem we właściwy sposób, trzeba umieć skierować główny nurt pracy społeczeństwa na podstawowy cel, który historia danemu społeczeństwu narzuca. Państwo, organizujące życie zbiorowe narodu z pominięciem tego podstawowego celu, obowiązującego w etapie rozwoju dziejowego, po pewnym czasie stanie wobec najgłębszego kryzysu.

Gdy patrzy się na nasze stosunki, mimo woli rodzi się obawa, że nie całe społeczeństwo i nie wszystkie jego reprezentacje ideowo-polityczne mają dostatecznie ostrą świadomość istnienia podstawowego celu, który winien nam przyświecać. Zbyt wielką rolę przypisuje się skutkom drugiej wojny światowej, zniszczeniom wojennym, zbyt wiele poświęca się uwagi bolączkom całej ludzkości. Powszechnie mniema się, że główne zadania, stojące przed państwem polskim, mają ten sam charakter, jak w innych państwach. Na tej samej podstawie ustala się hierarchię zadań, wytyczającą tory polityki polskiej. Wydawałoby się, że wszystko jest w porządku. A właśnie tak nie jest.

Przed Państwem Polskim stoi podstawowy cel, który, co jest najdziwniejszym, jest najmniej popularnym. Jest nim przezwyciężenie kierunku rozwojowego, znamiennego dla historii Polski w ostatnich trzech wiekach, a polegającego na osłabieniu tętna pracy cywilizacyjnej w stosunku do innych narodów i powolnym traceniu pozycji za pozycją. Pomimo przejściowych prób, nie zdobyliśmy się na zdecydowaną rozprawę z naszą dziejową niemocą. Zwycięstwo demokracji w Polsce jest także tylko pozycją wyjściową do wielkiego dzieła odnowy.

Wprawdzie złamane zostały przeżytki feudalno-szlacheckie, ale nagromadzone w ciągu wieków niedobory, w sposób decydujący chociaż niespostrzegalny, ciążą na Polsce. Brakujących, bo nigdy nie wykonanych z powodu marazmu wewnętrznego Polski od XVII w. dziesiątków miliardów robotniko-godzin, żadna przemiana ustrojowo-polityczna sama przez się nie zlikwiduje. Nie dokonany wkład pracy może być tylko powetowany wzmożonym wysiłkiem. A więc wizja olbrzymiej pracy narodu, starającego się nadrobić stracone stulecie.

W pierwszym numerze miesięcznika „Arkona" Zygmunt Felczak na ten temat także czyni uwagi: „od trzech stuleci naród polski ustał w pracy budowania kultury. Nasza kultura duchowa nie daje wzorców tworzących pełnię życia, jej twory są raczej czymś, co życie psychiczne milionów jednostek usypia. To samo w dziedzinie kultury społecznej, a jeszcze w większym stopniu w kulturze materialnej..."

A więc celem podstawowym może być tylko przezwyciężenie rodzimego niżu cywilizacyjnego. Tu mieści się fundamentalne zagadnienie. Od tego, co zdziałamy, zależy, czy powtórzy lub nie powtórzy się historia Polski z jej finałem wrześniowym.

Gdy podstawowy cel — przezwyciężenie niżu cywilizacyjnego — nie stanowi fundamentu koncepcji politycznej państwa, wszystko zdaje się znakomicie ujawnione. Mamy wówczas tylko te zmartwienia, jakie mają inne przodujące, zwycięskie narody. W ten sposób rodzi się optymizm i krzepiąca pogoda ducha. Nie jest to jednak owocna metoda na dalszą przyszłość. Jest nawet podstępnie samobójczą. Usypia ona wolę zbiorową, pozwala się utrzymać na powierzchni pogrobowcom epoki feudalno-szlacheckiej, a więc tym siłom, które nic nowego nie chcą, dla których wytęsknionym mirażem jest „jak przed wojną było".

Trzeba wykuwać nową świadomość, a ta rozwinąć się może tylko w oparciu o wielki cel, porywający to wszystko w narodzie, co jest najbardziej w nim twórcze, co w mozole trudu znajduje najwyższe zadowolenie. Dla tej świadomości chcemy wywalczyć miejsce w reprezentacji ideo-politycznej, mającej wpływ na tok organizowania się życia zbiorowego. O to dzieło rozpoczęliśmy walkę.

JAN MIECZKOWSKI

Wiedeń — miasto szare i smutne

Od własnego korespondenta „Ilustrowanego Kuriera Polskiego"

WIEDEŃ, w grudniu.

Wiedeń, miasto, które przed wojną zachwycało świat swym żywym tętnem, wesołością i indywidualnym życiem — dziś jest szare, nudne, zamarłe, zniszczone. Wiele ulic Wiednia leży w gruzach, zmiecione z powierzchni ziemi dywanowymi bombardowaniami Anglików. Największe fabryki wiedeńskie nie istnieją. Okna sklepów zieją pustką, najczęściej zaś są pozabijane deskami. Twarze Wiedeńczyków są smutne — nie ma na nich dawnej beztroskiej radości, która zachwycała świat.

Dziś Wiedeń, stolica niepodległej znowu Austrii, podzielona na cztery alianckie strefy okupacyjne, żyje własnym życiem, kulturalnym i politycznym. Najdziwniejsze jest właśnie życie polityczne Wiednia, którego ostatni najwymowniejszy objaw — wybory — zadziwiły cały świat. Wybory te bowiem wiernie odtworzyły polityczny obraz kraju z okresu przedhitlerowskiego, wprowadziły do życia układ polityczny, który był źródłem austriackiej słabości i uległości. Niemal cała ludność Wiednia dzieli się na zwolenników partii socjal-lemokratycznej, która grupuje robotników oraz na zwolenników katolickiej partii ludowej, mającej swoich zwolenników na wsi. Największa zagadka tych wyborów i największa niespodzianka, to całkowita porażka lewicowych partii, które w całej Europie w pierwszych powojennych wyborach uzyskały znaczne i niespodziewane sukcesy. Tu właśnie mieści się obecna największa tragedia Austrii, która dotąd jeszcze nie wyciągnęła żadnej nauki z dotkliwych cięgów, jakie otrzymała od tzw. historii.

Dla Austriaków tragedią jest jedynie obecne życie: mała dawka chleba przydziałowego i porcje suszonego grochu, jakie otrzymują na kartki w okupowanych strefach. To jest wszystkim. Zdanie sobie sprawy z tego, co się stało, lub próba wzięcia odpowiedzialności za przeszłość jest zbyt wielkim wysiłkiem dla Austriaka. Tępota, zastrzykiwana Austrii przez hitleryzm w ciągu jedenastu lat, wkorzeniła się w organizm narodu. Wkorzeniła się do tego stopnia, że — w odróżnieniu od reszty świata, gdzie walka z pozostałościami faszyzmu i hitleryzmu wysuwała się na czoło haseł wyborczych — w Wiedniu hasła antyhilerowskie używane były w dużym stonowaniu i nie były wysuwane na pierwszy plan. Przyczyna tego jest bardzo prosta: niemal każda rodzina austriacka miała w swym gronie jednego członka lub wyraźnego sympatyka partii hitlerowskiej. Ta przyczyna pewną mgłą otoczyła zagadnienia zwalczania hitleryzmu. Najdalej posunęli się tu mówcy konserwatywnej Partii Ludowej, którzy wzywali wyborców do głosowania na swoją partię, a nie na komunistów czy socjalistów, gdyż ci zamierzają w sposób ostry oczyścić życie austriackie z poprzednich nazistów. Nie można się więc dziwić, że każda kobieta — a kobiety stanowiły większość wyborców — której mąż czy syn był członkiem partii hitlerowskiej, oddała głos na partię ludową, uważając, iż w ten sposób najlepiej chroni swych bliskich.

W zasadniczy sposób zaciążył nad Austrią i Wiedniem podział strefy okupacyjnej. Podział ten jest największą przeszkodą w odbudowie Austrii, on też stworzył nieznośną i ciężką sytuację gospodarczą kraju. I tak firma może mieć fabrykę w strefie rosyjskiej, biura administracji w brytyjskiej, surowce w amerykańskiej, a odbiorców na swe produkty we francuskiej. Wystarczy to, by zahamować zupełnie prace przemysłu, w Austrii bowiem obowiązuje zakaz przewożenia surowców z jednej strefy okupacyjnej do drugiej. Austria ma możliwości wymiany surowcowej z zagranicą, co gdyby doszło do skutku — niezmiernie poprawiłoby położenie gospodarcze kraju. Austria mogłaby wzamian za stal i rudy sprowadzać z Czechosłowacji tak potrzebny jej węgiel. Cóż, kiedy jest to niemożliwe z tej przyczyny, że rudy są w strefie okupacyjnej brytyjskiej i amerykańskiej, a węgiel czeski, by mógł zostać przywieziony do Wiednia, musiałby przechodzić przez strefę rosyjską.

W tych warunkach nie może być w ogóle mowy o jakiejkolwiek odbudowie kraju. Ogólna bieda wpłynęła na zdemoralizowanie mas. Tysiące robotników nie widzą dziś powodu, dla którego wartoby chodzić do pracy, przez pół dnia bowiem kombinowania na czarnym rynku również zdołają zarobić na kawał czarnego chleba i zupę — czyli osiągają to samo, co otrzymaliby przez wielogodzinną pracę w fabryce.

Najlepiej powodzi się austriackim kapitalistom, którzy tak znakomicie utorowali Hitlerowi drogę do Austrii. I dziś oni liczą na ewentualne poparcie kapitalistycznych kół zachodu. Były prezydent Austriackiego banku kredytowego np., Joham, porusza się swobodnie dotąd w strefie brytyjskiej, mimo, iż znajduje się na jugosłowiańskiej liście przestępców wojennych. Był aresztowany przez kilka dni, później zaś, na skutek akcji tajemniczej interwencji, wydostał się na wolność. Tacy ludzie muszą być zadowoleni z obecnej sytuacji podziału, która nie dopuszcza do przeprowadzenia jakiegokolwiek upaństwowienia wielkich zakładów przemysłowych. Zadowoleni są i — należą do Partii Ludowej.

W. Mikłewski.

Żarah Leander

W roku 1944, podczas nakręcania w Berlinie filmu o Schumannie, gestapo wydało rozkaz aresztowania



znanej artystki filmowej Zarah Leander, jako szpiega jednego z państw ościennych.

Artystka zbiegła, wydano więc na nią wyrok zaoczny, skazujący ją na karę śmierci.

Na temat tej artystki krążą dotąd najróżnorodniejsze plotki. M. in. podano, jakoby znów nagrywała filmy w Niemczech. Tymczasem Z. Leander, której zdjęcie reprodukujemy, wróciła do Szwecji i wycofała się całkowicie z życia filmowego.

Szkoły polskie w ZSRR

WARSZAWA (PAP). W Dniepropetrowsku, gdzie znajduje się bardzo liczna kolonia polska, powstało ostatnio kilka szkół polskich. Podobne szkoły powszechne dla dzieci polskich powstały również w innych większych skupiskach Polaków w Rosji.

Nowe wydawnictwa polskie

MOSKWA (PAP). W opracowanym planie wydawnictw literatury pięknej na rok 1946 przewidziany jest przekład szeregu dzieł autorów polskich. W związku z tym na półkach księgarń radzieckich ukażą się tłumaczenia dzieł Sienkiewicza, w tym „Krzyżacy" i kilka nowel Sienkiewicza, dzieła Słowackiego, „Chłopi" Reymonta, „Stara Baśn" Kraszewskiego, kilka nowel Orzeszkowej oraz dzieła autorów współczesnych, m. in. Marii Dąbrowskiej.

Postulaty Kongresu Kaszubskiego

WEJHEROWO (tel. wł.). Drugi dzień obrad Kongresu Kaszubskiego w Wejherowie rozpoczął się zebraniem delegatów gmin i miast, na którym wyłoniono komisję statutową. Po nabożeństwie w kościele farnym odbyło się zebranie Prezydium Kongresu celem opracowania projektu rezolucji.

O godz. 15-tej rozpoczęło się drugie plenarne posiedzenie Kongresu. Po zagajeniu i referacie p. Westfala przewodniczący sekcji zdawali sprawozdania z przebiegu prac poszczególnych sekcyj.

Szereg decyzji przyjęli zebrani przez aklamację. I tak: Kongres wypowiada się stanowczo przeciw stosowaniu jako kary wywożenia za Odrę w stosunku do tubylczej ludności pochodzenia polskiego. Zdrajcy polskiego pochodzenia winni być karani w kraju, zaś ich rodziny pozostawione na miejscu.

Kongres wyraża najgłębsze przekonanie, że repolonizacja zniemczonych Słowian Pomorza Szczecińskiego i Śląska jest możliwa.

Należy uzgodnić plan rozbudowy gospodarczej regionu kaszubskiego z ogólnym planem rozbudowy gospodarczej Polski i portów.

Wydać wszystkie dzieła czołowych pisarzy kaszubskich, stworzyć muzeum kaszubskie i wszcząć akcję oczyszczania języka polskiego z naleciałości niemieckich.

Na zakończenie zabrał głos przew. kongresu mec. Bieszk, który podziękował organizatorom za wspaniałe przygotowanie Kongresu i wezwał do zgodnej i serdecznej współpracy wszystkich Polaków w dziele odbudowy Polski.

Uroczystym odśpiewaniem Hymnu Kaszubskiego i Roty zakończono obrady pierwszego kongresu kaszubskiego.

Prasa o usprawnieniu transportów

(PAP). „Głos Ludu" zwraca uwagę na pewne dodatnie symptomy w tej dziedzinie. Doświadczenie ostatnich tygodni wykazało, że kolej zdolna jest wykonać nałożone na nią zadanie. Dotychczas jej braki są wynikiem kurczowego trzymania się starych metod pracy, nie odpowiednich i szkodliwych w obecnych warunkach".

Konieczny jest przypływ nowych ludzi do kierowniczego aparatu, ludzi nie cofających się przed trudnościami. Musimy przełamać zaporę starych nawyków. Tworzy się na kolei nową atmosferę pracy, atmosferę dyscypliny, planowości i inicjatywy. Tą atmosferą oddychają już dyrekcje śląska i łódzka. Rozszerzyć się ona musi na cały kraj. Gospodarce naszej potrzebny jest szybki obrót kół, potrzebne jest ścisłe przestrzeganie zegara na kolei.

Kolejarze całego kraju staną do współzawodnictwa i nadadzą rozpędu wielkiej maszynie, która jest nerwem gospodarczym.

Teodor Tomasz Jeż

„Polskę my tylko sami, rękami naszemi własnemi, naszą własną pracą sprawić sobie możemy".

Te słowa wyjęte z powieści T. T. Jeża p. t. „Hryhor serdeczny" są tak żywe, tak aktualne, że dziwnym się wydaje iż zostały one napisane około 100 lat temu. W swoim czasie był Jeż autorem bardzo poczytnym, cieszył się wielkim powodzeniem, a na ukazanie się nowych powieści czekały polskie sfery „czytające" z dużym zainteresowaniem i niecierpliwością. Miał on bowiem rzadki dar wybierania tematów najżywotniejszych dla ówczesnego naszego społeczeństwa. Czynił to w sposób śmiały, nie licząc się z nikim i z niczym. Z biegiem czasu zapomniano o tym świetnym pisarzu i wielkim patriocie, którego myślą przewodnią była niepodległa Ojczyzna, a który już w połowie XIX w. głosił w swych pracach idee demokratyczne.

Teodor Tomasz Jeż, a właściwie Zygmunt Miłkowski urodził się w 1824 r. w Saracei nad Dnieprem. Wychowany był bardzo starannie, w domu przepełnionym duchem patriotyzmu i umiłowaniem słowa polskiego. W 1846 r. ukończył w Odessie wydział matematyczno-fizyczny, a następnie przez rok studiował matematykę w Kijowie. Po wypadkach 1848 r. zmuszony do opuszczenia kraju udał się na Węgry, gdzie brał udział w powstaniu. Wrażenia swe z tego okresu odmalował wspaniale w powieści napisanej zresztą dużo później: „Ci i tamci". Następnie przez Turcję udał się do Londynu, gdzie początkowo walczył z trudem o byt, pracując przez jakiś czas jako zwykły robotnik. Gdy wreszcie udało mu się ugruntować pozycję materialną wstąpił do Towarzystwa Demokratycznego. Rozpoczął wtedy właśnie działalność literacką, publikując swe artykuły w tygodniku „Demokrata Polski", wydawanym w Brukseli. Z polecenia Komitetu Centralnego Demokracji Europejskiej wyjeżdża do Mołdawii. Wojnę krymską przebywa częściowo w Serbii, częściowo w Bułgarii, aż wreszcie osiada w Konstantynopolu. Jest nadal korespondentem „Demokraty Polskiego" i niektórych innych czasopism krajowych, jak np. „Dziennik Literacki", Gazeta Warszawska", „Tygodnik Ilustrowany". Wtedy też ukazują się jego pierwsze utwory beletrystyczne.

W swoich wspomnieniah pisze, że prace literackie rozpoczął zupełnie przypadkowo. Jeden z kolegów, z którym mieszkał w Konstantynopolu namówił go aby spróbował napisać powieść. Po pierwszym rozdziale okazało się, że eksperyment się udał. Powieścią tą był „Wasyl Hołub".

Jeż jako szczery demokrata z przekonań był gorącym zwolennikiem uwłaszczenia chłopów. Mimo przeciwnego nastawienia współczesnych mu (szczególnie po wypadkach 1846 i 1848 r.) trwał odważnie przy swoich poglądach i dawał im wyraz w swoich dalszych utworach. Tak np. w „Historii o praprawnuku i prapradziadku" po raz pierwszy w powieści polskiej znajdujemy projekt reformy rolnej. W wielu powieściach ukazywał Jeż bez osłonek stosunki panujące między dworem i wsią. Oprócz konieczności poprawy doli chłopskiej spotykamy się również i z innymi ważnymi zagadnieniami, poruszanymi w szeregu powieści Jeża. „W obronie gniazda" to szkice z Poznańskiego, w których ukazuje niebezpieczeństwo hydry niemieckiej. Sprawie emancypacji kobiet poświęcił 3 swoje powieści: „Zdarzenie na księżycu", „Emancypantki", „Pod szlachecką strzechą". Uczucia narodowe maluje najpiękniej w opisach walk powstańczych Serbii i Bułgarii, z którymi zetknął się bezpośrednio w czasie swego tam pobytu. Z konfliktem duchowym godnym nieomal Freuda spotka się czytelnik „Pamiętników starającego się" — satyry obyczajowej z połowy XIX wieku. Niski poziom oświaty, błędne wychowanie młodzieży, walka o prawa narodowe, oto dalsze tematy utworów Jeża, będące dowodem jego nieprzeciętnego umysłu, trzeźwo wnikającego w potrzeby społeczeństwa.

Jeż lubił podkreślać, że pierwszym przykazaniem Polaka winno być spełnianie obowiązku obywatelskiego. Piętnował samolubstwo, gnuśność, prywatę mężczyzn, próżność i ograniczenie kobiet. Starał się wskazać drogi do lepszego ustroju i cele życia narodowego. Widział jasno konieczność wytrwałej i sumiennej pracy, sprawiedliwości społecznej, wolnomyślności, poczucia własnej godności wszystkich bez wyjątku.

Jeżeli chodzi o język Jeża, to jest on zwarty, plastyczny, barwny, unikający poetyckich zwrotów, przeciwnie, czasem może nawet zbyt dosadny. Kompozycyjnie lepsze są jego utwory krótkie, nie powieści, ale te za to posiadają najważniejsze w tym wypadku: głębokość i uczucie.

Nieprzemijająca wartość myśli zawartych w utworach Miłkowskiego — Jeża winna sprawić, że społeczeństwo polskie wydobędzie zapomnianego z „lamusa" i na pożółkłych kartkach znajdzie świeże i aktualne zagadnienia.

S. W.

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

1946

Styczeń

1 W Nowy Rok
2 S Imienia Jezus
3 C Genowefy
4 P Eugeniusza
5 S Telesfora

6 N Trzech Król
7 P Łucjana
8 W Seweryna
9 S Juliana
10 C Agatona
11 P Honoraty
12 S Arkadiusza

13 N Weroniki
14 P Hilarego
15 W Pawła pust.
16 S Marcelego
17 C Antoniego
18 P Kat. św. Piotra
19 S Henryka

20 N Fabiana
21 P Agnieszki
22 W Wincentego
23 S Zaśl. NMP.
24 C Tymoteusza
25 P Nawr. św. Pawła
26 S Polikarpa

27 N Jana Złot.
28 P Leonidasa
29 W Franc. Sal.
30 S Martyny
31 C Piotra

Luty

1 P Ignacego
2 S M. B. Gromn.

3 N Błażeja
4 P Andrzeja
5 W Agaty
6 S Doroty
7 C Romualda
8 P Jana z M.
9 S Apolonii

10 N Scholastyki
11 P NMP. z Lourd.
12 W Eulalii
13 S Grzegorza
14 C Walentego
15 P Faustyna
16 S Julianny

17 N Donata
18 P Symeona
19 W Konrada
20 S Leona
21 C Eleonory
22 P Małgorzaty
23 S Piotra

24 N Macieja
25 P Wiktoryna
26 W Nestora
27 S Aleksandra
28 C Romana

Marzec

1 P Albina
2 S Heleny

3 N Kunegundy
4 P Kazimierza
5 W Euzebiusza
6 S Popielec
7 C Tomasza
8 P Wincentego
9 S Franciszka

10 N 40 Męczen.
11 P Konstantego
12 W Grzegorza
13 S Krystyny
14 C Matyldy
15 P Klemensa
16 S Cyriaka

17 N Gertrudy
18 P Edwarda
19 W Józefa
20 S Eufemii
21 C Benedykta
22 P Katarzyny
23 S Pelagii

24 N Gabriela
25 P Zw. NMP.
26 W Teodora
27 S Jana Dam.
28 C Jana Kap.
29 P Eustachego
30 S Anieli

31 N Balbiny

Kwiecień

1 P Hugona i Teod.
2 W Franc. à Paulo
3 S Ryszarda
4 C Izydora
5 P Wincentego
6 S Celestyna

7 N Epifaniusza
8 P Dionizego
9 W Hugona
10 S Makara
11 C Leona W.
12 P Juliusza
13 S Hermeneg.

14 N Justyna
15 P Anastazji
16 W Benedykta
17 S Rudolfa
18 C Apoloniusza
19 P Leona
20 S Agnieszki

21 N Wielkanoc
22 P Pon. Wielkanocny
23 W Wojciecha
24 S Jerzego
25 C Marka Ew.
26 P NMP. Dob. Rady
27 S Anastazego

28 N Pawła od Krz.
29 P Piotra z W.
30 W Katarzyny

Maj

1 S Święto Narod.
2 C Zygmunta
3 P Kr. Kor. Polsk.
4 S Zn. Krz. św.

5 N Piusa
6 P Jana Ap.
7 W Domiceli
8 S Stanisława
9 C Grzegorza
10 P Izydora i Ant.
11 S Franciszka

12 N Pankracego
13 P Serwacego
14 W Bonifacego
15 S Zofii
16 C Andrzeja B.
17 P Paschalisa
18 S Aleksandry

19 N Piotra
20 P Bernardyna
21 W Julii i Wiktora
22 S Heleny
23 C Jana Bapt.
24 P NMP. W. W.
25 S Grzegorza

26 N Filipa
27 P Jana pap.
28 W Augustyna
29 S Marii Magd.
30 C Wniebowstąp. P.
31 P Anieli

Czerwiec

1 S Jakuba Str.

2 N Sadoka
3 P Erazma
4 W Franciszka
5 S Bonifacego
6 C Norberta
7 P Roberta
8 S Najśw. S. J.

9 N Ziel. Św.
10 P Pon. Świąt.
11 W Barnaby A.
12 S Onufrego
13 C Anton. Pad.
14 P Bazylego
15 S Jolanty

16 N Jana
17 P Wandy
18 W Pauliny
19 S Alojzego G.
20 C Boże Ciało
21 P Gerw. i Prot.
22 S Marka

23 N Inocentego
24 P Jana Chrz.
25 W Łucji
26 S Jana i Pawła
27 C NMP. N. P.
28 P Ireneusza
29 S Piotra i Pawła

30 N Emila

Redakcja i Administracja:
Bydgoszcz, ul. Jagiellońska nr 17
Telefony: 3341 - 42 - 3160 - 1907
Oddział centralny:
Bydgoszcz, ul. Jagiellońska nr 24
(pod Arkadami)

Oddziały:
Gdynia, ul. Abrahama 49 — Katowice, ul. Dworcowa 9
Poznań, ul. Działyńskich 8 — Kraków, ul. Sławkowska 14
Łódź, ul. Piotrkowska 66 — Szczecin, ul. Pionierów 16

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

1946

Lipiec

1 P Krwi św. P. J.
2 W Naw. NMP.
3 S Anatola
4 C Józefa Kal.
5 P Antoniego
6 S Łucji

7 N Cyr. i Met.
8 P Elżbiety
9 W Weroniki
10 S 7 B. Męcz.
11 C Pelagii
12 P Jana Gw.
13 S Małgorzaty

14 N Bonawent.
15 P Henryka
16 W NMP. Szk.
17 S Aleksego
18 C Szym. z L.
19 P Wincentego à P.
20 S Czesława

21 N Praksedy
22 P Marii Magdaleny
23 W Apolinarego
24 S Kingi Kr.
25 C Jakuba Ap.
26 P Anny
27 S Natalii

28 N Wiktora
29 P Marty
30 W Rufina
31 S Ignacego Ł.

Sierpień

1 C Piotra w ok.
2 P NMP. An.
3 S Szczepana

4 N Dominika
5 P NMP. Sn.
6 W Przem. P.
7 S Kajetana
8 C Cyriaka
9 P Jana Vian.
10 S Wawrzyńca

11 N Zuzanny
12 P Klary
13 W Hipolita
14 S Euzebiusza
15 C Wnieb. NMP.
16 P Joachima
17 S Jacka

18 N Heleny
19 P Ludwika
20 W Bernarda
21 S Joanny Fr.
22 C Hipolita
23 P Filipa
24 S Bartłomieja

25 N Ludwika
26 P NMP. Jasn.
27 W Józefa Kal.
28 S Augustyna
29 C śc. św. J. Ch.
30 P Róży Lim.
31 S Rajmunda

Wrzesień

1 N Idziego
2 P Stefana Kr.
3 W Szymona
4 S Rozalii
5 C Wawrzyńca
6 P Eugeniusza
7 S Melchiora

8 N Nar. NMP.
9 P Piotra Klaw.
10 W Mikołaja
11 S Jacka
12 C Najśw. Imię MB.
13 P Filipa
14 S Podw. Krzyża św.

15 N MB. Bolesnej
16 P Korneliusza
17 W Stygm. św. Fr.
18 S Józefa
19 C Januarego
20 P Eustachego
21 S Mateusza A.

22 N Tomasza
23 P Tekli
24 W NMP. od n.
25 S Władysława
26 C Cypriana
27 P Kosmy i Dam.
28 S Wacława

29 N Mich. Arch.
30 P Hieronima

Październik

1 W Jana z Dukli
2 S Aniołów Stróży
3 C Teresy
4 P Franciszka z Asyżu
5 S Placyda

6 N Brunona
7 P MB. Różańcowej
8 W Brygidy
9 S Ludwika
10 C Franciszka Borg.
11 P NMP. Matki
12 S Maksymiliana

13 N Edwarda
14 P Kaliksta
15 W Teresy
16 S Jadwigi
17 C Małgorzaty Al.
18 P Łukasza Ewang.
19 S Piotra z Alk.

20 N Jana Kant.
21 P Urszuli
22 W Korduli
23 S Seweryna
24 C Rafała arch.
25 P Kryspina
26 S Ewarysta

27 N Sabiny
28 P Chrystusa Króla
29 W Szymona i Tadeusz.
30 S Alfonsa
31 C Łucji

Listopad

1 P Wszystkich Św.
2 S Dzień Zaduszny

3 N Huberta
4 P Karola Bor.
5 W Zachariasza
6 S Leonarda
7 C Antoniego Bal.
8 P Gotfryda
9 S Teodora

10 N Andrzeja z Aw.
11 P Marcina
12 W Witolda
13 S Stanisława Kostki
14 C Józefata
15 P Leopolda
16 S MB. Ostrob.

17 N Salomei
18 P Romana
19 W Elżbiety
20 S Feliksa
21 C Ofiarowanie NMP.
22 P Cecylii
23 S Klemensa

24 N Jana od Krzyża
25 P Katarzyny
26 W Jana, Leona
27 S Waleriana
28 C Zdzisława
29 P Błażeja
30 S Andrzeja Ap.

Grudzień

1 N Eligiusza
2 P Konrada
3 W Fr. Ksawerego
4 S Barbary
5 C Krystyny
6 P Mikołaja
7 S Ambrożego

8 N Niep. Pocz. NMP.
9 P Leokadii
10 W NMP. Loret.
11 S Damazego
12 C Aleksandra
13 P Łucji
14 S Izydora

15 N Waleriana
16 P Euzebiusza
17 W Łazarza
18 S Bogusława
19 C Urbana
20 P Teofila
21 S Tomasza Ap.

22 N Zenona
23 P Wiktora
24 W Wig. Ad. i Ewy
25 S Boże Narodzenie
26 C Szczepana
27 P Jana Ewang.
28 S Młodzianków

29 N Tomasza
30 P Eugeniusza
31 W Sylwestra

Redakcja i Administracja:
Bydgoszcz, ul. Jagiellońska nr 17
Telefony: 3341 - 42 - 3160 - 1907
Oddział centralny:
Bydgoszcz, ul. Jagiellońska nr 24
(pod Arkadami)

Oddziały:
Gdynia, ul. Abrahama 49 — Katowice, ul. Dworcowa 9
Poznań, ul. Działyńskich 8 — Kraków, ul. Sławkowska 14
Łódź, ul. Piotrkowska 66 — Szczecin, ul. Pionierów 16

Kalendarzyk

Czwartek: 17 stycznia
Katolicki: Antoniego
Słowiański: Rościsława
Historyczny: 1656 r. Elektor brandenburski sprzymierza się z królem szwedzkim Karolem X Gustawem przeciw Polsce. 1734 r. Początek oblężenia Gdańska przez Rosję carską. 1864 r. Zwycięstwo Rebajły pod Iłżą w walce z wojskiem carskim. 1944 r. Zgoda Zw. Radzieckiego na pertraktacje z Polską pod warunkiem uznania linii Curzona. 1945 r. Warszawa wolna.

POZNAŃ

Adres Redakcji i Administracji Działyńskich 8, tel. 41-57.

Pododdział „IKP" w Gnieźnie mieści się przy ul. Lecha 13. Przyjmuje ogłoszenia i prenumeratę.

REPERTUAR TEATRÓW I KIN POZNAŃSKICH

Środa 16. 1. — Teatr Wielki: Cyrulik sewilski. **Polski:** Pan Jowialski. **Nowy:** Pensjonat we dworze. **Miejski Teatr dla Młodzieży:** Hajduczek. **Miejski Teatr Marionetek:** Zemsta Heroda.

Apollo: Cztery serca. **Bałtyk:** Szalony lotnik. **Wolność:** Pani minister tańczy. **Jedność i Warta:** Najazd.

Czwartek 17. 1. — Wielki: Kraina uśmiechu. **Polski:** Pan Jowialski. **Nowy:** Pensjonat we dworze. **Miejski Teatr dla młodzieży:** Hajduczek. **Miejski Teatr Marionetek:** Zemsta Heroda.

Piątek 18. 1. — Wielki: nieczynny. **Polski:** Pan Jowialski. **Nowy:** Pensjonat we dworze. **Miejski Teatr dla Młodzieży:** Hajduczek. **Miejski Teatr Marionetek:** Zemsta Heroda.

MIN. SZTACHELSKI W POZNANIU

POZNAŃ (sm). W Poznaniu bawił minister Aprowizacji i Handlu Sztachelski, który wziął udział w posiedzeniu pełnego Komitetu dla realizacji świadczeń rzeczowych, w którym uczestniczyli również przedstawiciele partii politycznych. Posiedzenie zagaił woj. dr Widy-Wirski, po czym obszerne sprawozdanie wygłosił przewodniczący wicewoj. mgr. Grosicki. Sprawozdania z akcji zbioru świadczeń rzeczowych na swych terenach zdali starostowie. Przemówienia wygłosili: min. Sztachelski i dyr. dep. świadczeń rzeczowych w Ministerstwie Aprowizacji Sadowski.

W Poznaniu powstanie konsulat sowiecki

POZNAŃ (h.) W Poznaniu bawi sekretarz ambasady sowieckiej w Warszawie Tupicyn w towarzystwie p. Michajłowa, którzy przybyli celem założenia konsulatu sowieckiego. Zanim nastąpi nominacja konsula, konsulat ten prowadzony będzie przez wicekonsula Michajłowa. Zarówno sekretarz ambasady Tupicyn, jak i wicekonsul Michajłow złożyli w Poznaniu szereg wizyt m. in. wojewodzie dr Widy-Wirskiemu, wicewoj. mgr. Grosickiemu, prezydentowi miasta mgr. Sroce, oraz redakcji IKP w Poznaniu. Sekretarz Tupicyn nawiązuje również kontakty z prasą wielkopolską, ponieważ sam jest korespondentem Tassa.

JESZCZE JEDEN ZBIR HITLEROWSKI

POZNAŃ (PAP G). Przed specjalnym sądem karnym na sesji wyjazdowej w Żninie stanął Niemiec M. Werk, członek NSDAP, oskarżony o znęcanie się nad ludnością polską i wydanie w ręce władz niemieckich kilkunastu Polaków. Dwóch z nich poniosło śmierć w więzieniu, a 4 dotychczas nie wróciło. Dalej oskarżony brał udział w wysiedlaniu z gospodarstw. Sąd skazał Werka na karę śmierci oraz konfiskatę majątku.

STAN ZDROWOTNY MŁODZIEŻY SZWANKUJE

POZNAŃ (sm). Ilość słuchaczy UP wynosiła z końcem roku 1945 6430 osób, w tym 3788 studentów i 2642 studentek.

Ciekawe są dane statystyczne, dot. stanu zdrowotnego uczącej się młodzieży polskiej. Do tej pory zgłosiło się do badań lekarskich z UP 2500, Akademii Handlowej 550, Szkoły Inżynieryjnej 300.

Według zestawionej statystyki, przy prześwietleniu 1755 osób, wykryto w 105 przypadkach poważne zmiany płucne. Na ogólną ilość zbadanych przypada 66% chorych i zagrożonych słuchaczy, a 51% na słuchaczki. Stan chorobowy wśród akademików powiększył się więc trzykrotnie od stanu przedwojennego.

Naprawa dróg i mostów
na terenie poznańskiego

POZNAŃ (p). Z przesunięciem naszych granic na zachód uzyskaliśmy szczególnie na nowych terenach doskonałą sieć pierwszorzędnych dróg o trwałej powierzchni. Są to przeważnie drogi wykładane kostką lub asfaltem. Na skutek licznych transportów taboru wojskowego, działań wojennych drogi wymagały poza normalną konserwacją poważniejszych napraw.

W okresie ostatnich trzech miesięcy prowadzono na terenie województwa poznańskiego intensywnie roboty naprawcze nawierzchni drogowych. W celu zapobieżenia niszczenia dróg przez działanie wody wykonano roboty odwadniające. Ustawiano brakujące znaki drogowe. Prowadzono remont maszyn drogowych, oraz przystąpiono do dostaw materiałów drogowych potrzebnych do robót w sezonie przyszłym.

Większe roboty naprawcze nawierzchni drogowych prowadzono systemem gospodarczym lub przez firmy drogowe. Na drodze państw. nr 17 — trakt poznański od granicy Województwa — Poznań—Kistrzyń — naprawa nawierzchni asfaltowej, przebudowa przełomów, zasypanie rowów przeciwczołgowych i strzeleckich, naprawa nawierzchni smołowych, betonowych i kostkowych. Na drodze państw. nr 17/6 Kostrzyń—Toruń w pow. gnieźnieńskim i na drodze nr 16/4 Rawicz—Poznań. Na drodze państw. 16/3 Ostrów—Poznań, na drodze państw. nr 16 trakt Kaliski na odcinku Kalisz—Ostrów, na drodze państw. nr 15/2 Kępno—Ostrów, na drodze państw. 1/4 Opole—Kępno w powiecie kępińskim, wykonano roboty przygotowawcze do przebudowy około 7 km przełomów.

Wskutek braku dostatecznej ilości pracowników z przygotowaniem fachowym, prowadzono tylko niezbędne roboty naprawcze na drogach odzyskanych powiatów.

Prowadzono natomiast prace nad zabezpieczeniem, uporządkowaniem i inwentaryzacją sprzętu drogowego i materiałów drogowych, oraz wykonano i ustawiono znaki drogowe.

Odbudowano prowizorycznie do chwili obecnej 4 mosty drewniane o łącznej długości 1.603 mb. W odbudowie są dalsze 23 mosty o długości 1.057 mb.

Poza tym, zasadniczy nacisk położono na oczyszczenie koryt rzek z gruzów i zabezpieczenie prowizorycznych mostów.

Ponadto powierzono przedsiębiorcom usunięcie resztek zburzonych mostów, oraz pobudowanie izbic przy 6 prowizorycznych mostach na Warcie w Gorzowie, Świerkocinie, w Skwierzynie na rz. Warcie i Obrze na rz. Odrze, w Cigacicach i Krośnie. Koszt robót preliminuje się na 16.028.020,— zł.

W ostatnim kwart. ub. r. przeznaczono z budżetu Min. Komunikacji na roboty drogowe i mostowe na terenie woj. poznańskiego i Ziem Odzyskanych ogółem kwotę 27.540.000,— zł nie wliczając w to wydatków personalnych i na utrzymanie biur Pow. Zarz. Drogowych. Na subwencję dla samorządów przyznało Min. Komunikacji ogółem kwotę 1.793.000,— zł.

Całkowita likwidacja bandy

POZNAŃ (sm). Grasująca na terenie powiatu ostrowskiego i krotoszyńskiego banda terrorystyczna, która ma na swym sumieniu szereg napadów na banki i kasy spółdzielcze, oraz szereg zabójstw nietylko strażników bezpieczeństwa, ale i cywilnej ludności, została ostatecznie zlikwidowana. Walna rozprawa odbyła się jeszcze w październiku ub r. po dokonaniu przez nią napadu na przedstawicieli U. B. i Milicji Obywatelskiej. Wówczas śmierć poniosło 24 członków bandy, a reszta uciekła. Wśród członków, którym udało się uciec, znajdował się również dowódca bandy i właśnie dlatego władze bezpieczeństwa faktu rozbicia bandy nie podawały do publicznej wiadomości. Ostatnio odkryto miejsce ukrycia niedobitków bandy i wszystkich ich aresztowano. Dowódcą bandy jest 25-letni Jan Kempiński, używający pseudonimu „Błysk". W skład bandy wchodzili volksdeutsche, dezerterzy wojskowi i częściowo ludność obu powiatów, których banda do przynależności zmusiła. Banda, składająca się z 35 osób, uzbrojona była w 2 działka przeciwpancerne, ręczne karabiny maszynowe, automaty i granaty. Rozporządzała 3 samochodami marki „Chevrolet". Ludność powiatów ostrowskiego i krotoszyńskiego obecnie po całkowitej likwidacji tej bandy odetchnie z ulgą.

MILICJA DZIĘKUJE

POZNAŃ (sm). Milicja Obywatelska m. Poznania składa serdeczne podziękowanie Komitetowi Honorowemu i całemu Obywatelstwu za urządzenie w okresie przedgwiazdkowym zbiórki i imprez na rzecz Gwiazdki dla milicjantów, które dały w sumie 190.000 zł. Składając podziękowanie zapewnia milicja, że ze swej strony będzie się starała o jeszcze lepsze usprawnienie służby bezpieczeństwa na terenie naszego miasta.

GDZIE ZGŁASZAĆ ZAŻALENIA

POZNAŃ (sm). Komisja Opieki Społecznej MRN zawiadamia, iż wszelkie uzasadnione zażalenia, dotyczące rozdawnictwa odzieży należy zgłaszać w Prezydium MRN przy ul. Matejki 48.

ZMIENIONO PRZYSTANEK TRAMWAJOWY

POZNAŃ (H). Dyrekcja MPKE komunikuje, że z uwagi na konieczność oszczędzania motorów, oraz małą odległość dzielącą przystanki znosi się aż do odwołania przystanek tramwajowy przy ul. Sew. Mielżyńskiego w obu kierunkach jazdy.

ZGINIE „OSTATNIA PAMIĄTKA"

POZNAŃ (sm). Od zakończenia działań wojennych na ulicach miasta Poznania, to jest od 11 miesięcy, na narożniku ul. Zwierzynieckiej i Marszałka Focha leży rozbity czołg, będący ogromną przeszkodą w normalnym ruchu kołowym, albowiem rozbity kolos leży na samej krawędzi chodnika. Obecnie przystąpiono do jego usunięcia przez rozszwejsowanie ścian czołgu. Zginie jedna z wielu „pamiątek" wojennych, porzuconych jeszcze na ulicach miasta.

WYBUCH GAZU ŚWIETLNEGO

PIŁA. P. Paradowski pracownik PKP podjął się naprawy pieca w jednej z tutejszych piekarni. Po ukończeniu pracy, nie wiedząc, że w rurach znajduje się gaz świetlny, napalił w piecu, co spowodowało silną eksplozję, na skutek której P. doznał poważnych poparzeń. M. in. grozi mu zupełna ślepota.

SAMOOBRONA PIŁY

PIŁA. Zorganizowano tu t. zw. Samoobronę Obywatelską, do której wejdą wszyscy mieszkańcy, bez względu na płeć, w wieku od 16 do 60 lat. Celem działania Samoobrony jest pomoc władzom MO w usunięciu ze społeczeństwa szkodliwych czynników, np. złodziei, bandytów i marunderów, dokonywujących w mieście i powiecie napadów rabunkowych. Miasto „podzielone zostało na bloki (1—20 domów), które posiadać będą „dyżurki" z telefonem i odpowiednią obsługą.

WYBRZEŻE

Adres Redakcji i Administracji: Gdynia, Abrahama 49, tel. 270-32.

REPERTUAR KIN:

GDYNIA: Kino **Warszawa** „Było ich dziewięciu", **Wolność** „Miasto chłopców".

GDYNIA-GRABÓWEK kino **Fala** „Nr 217", **Promień Chylonia:** „Tarzan i Zielona bogini". GDAŃSK: **Świątowid:** „Cztery serca". SOPOT: **Bałtyk:** „Czy Lucyna to dziewczyna". **Polonia:** „Szalony lotnik". OLIWA: **Polonia:** „O szóstej wieczorem po wojnie". WEJHEROWO: **Świt** „Pażanka". PUCK: **Mewa:** „Berlin"

SŁUPSK

Polonia: Odrodzenie Stalingradu

NAPAD RABUNKOWY Z BRONIĄ W RĘKU

GDYNIA (m.) Guszkowiak Michał, właściciel restauracji przy ul. Śląskiej 64, powracając do mieszkania z pieniędzmi, został napadnięty wieczorem, na schodach domu przy ul. Śląskiej 51-2, przez dwóch bandytów. Po steroryzowaniu Guszkowiaka, bandyci zabrali mu około 18 tysięcy zł. Napastnicy byli ubrani w mundury polskie, płaszcze z nastawionymi kołnierzami, a na głowach mieli cyklistówki. Byli to młodzi ludzie w wieku około 30 lat. Dochodzenie prowadzone przez Wydz. Śledczy M. O. trwa.

ZWIĄZEK INWALIDÓW RP MA WYŁĄCZNOŚĆ ROZLEPIANIA OGŁOSZEŃ W GDAŃSKU

GDAŃSK (a) Koncesja na rozlepianie ogłoszeń na terenie Gdańska i jego przedmieść została udzielona Zw. Zaw. Inwalidów RP. W związku z tym wszystkie osoby zainteresowane, zarządy, zakłady, przedsiębiorstwa, które chcą plakatować ogłoszenia, winny dostarczać ogłoszenia te do Biura przy ul. Roosevelta 13 od 15 grudnia rb.

Ogłoszenia rozlepiane samowolnie na punktach reklamowych lub na ścianach, parkanach, będą usuwane jako zaśmiecające miasto.

SPOŁECZNO-OBYWATELSKA LIGA KOBIET

SOPOT. Dnia 17 bm. w sali Konferencyjnej Zarządu m. Sopot odbędzie się zebranie organizacyjne Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet.

WYDAWANIE KART REJESTR.

SOPOT (m.) Zarząd Miejski m. Sopotu podaje iż rozpoczęło się wydawanie Kart Rejestracyjnych. Wszystkie państwowe i prywatne przedsiębiorstwa przemysłowe, handlowe i rzemieślnicze winny wykupić Karty odpowiedniej kategorii do 31 stycznia br.

SAMOBÓJSTWO W ARESZCIE

GDYNIA (m.) W nocy z 8 na 9-go bm. o godz. 23 został zatrzymany w stanie nietrzeźwym Malinowski Józef, II grupy V. D. Znaleziono przy nim jeszcze ¼ litra wódki. Malinowski, umieszczony w areszcie do wytrzeźwienia, odebrał sobie życie przez powieszenie się.

CZĘŚCI DO MASZYN, MLEKO I ODZIEŻ DLA POLSKI

GDYNIA. W dniu 13 i 14 bm. weszły do portu szwedzki statek „Ettan" z ładunkiem 200 ton, zawierającym części do maszyn, odzież używaną, jako dar Szwecji dla Polski, oraz amerykański statek „John Woolman", przywożąc mleko i części traktorowe. Statek sowiecki „Kildin" wpłynął pusty, aby zabrać bunkier. Na redzie stoi angielski statek „Fort St. Paul" z samochodami. W najbliższych dniach spodziewane są w Gdyni polskie statki „Poznań" z rudą żelazną ze Szwecji i „Śląsk" z drobnicą UNRRA z Anglii.

W ostatnich dwóch dniach wyszły z portu gdyńskiego statki fińskie „Maud Thorden", „Lüsa" i sowiecki „Kildin" z węglem, oraz duński „Skandia" i szwedzki „Vard" również z węglem.

PRACE NA PÓŁWYSP. HELSKIM

GDAŃSK (m.) Wydział Administracji Wybrzeża Gł. Urzędu Morskiego prowadzi roboty budowlane i zabezpieczające w Rozewiu i Jastarni. Ostatnie sztormy na Bałtyku spowodowały duże zniszczenie brzegów półwyspu helskiego. Obecnie przeprowadzane prace mają na celu zabezpieczenie brzegów półwyspu przed dalszymi zniszczeniami.

SZCZECIN

Adres Redakcji i Administracji Pionierów 16, tel. 84-84

SZKOLNICTWO W SZCZECINIE

SZCZECIN (ZAP) Dotąd uruchomiono w mieście 3 szkoły powszechne, a czwarta w Niełuszewie będzie wkrótce otwarta. Szkoły w śródmieściu mają po 600 dzieci, szkoła w Pogodnie 130 dzieci.

Z nowym rokiem szkolnym frekwencja w szkołach poważnie się wzmoże. W tym celu przygotowano już 7 gmachów szkolnych.

Szkolnictwo szczecińskie natrafia na ogromne trudności, jak brak ławek urządzeń szkolnych, które częściowo zostały zniszczone wskutek działań wojennych, częściowo zostały rozszabrowane przez „pierwszych pionierów". Dotąd pracuje na tutejszym terenie 30-tu nauczycieli.

STWORZONO ZARZĄD NAD MAJĄTKIEM NIEMIECKIM

SZCZECIN (ZAP) Sprawa administrowania majątkiem poniemieckim przybiera w Szczecinie realne podstawy. Stworzono Główny Urząd Nieruchomości Miejskich, który podzielił miasto na rejony, obejmujące po 200—300 domów. Na czele tych rejonów stoją administratorzy i rządcy, których zadaniem jest pilnowanie pozostałego mienia, dbanie o całość mieszkań i urządzeń. Od sumienności tych urzędników zależy utrzymanie reszty od kompletnego rozszabrowania.

Min. Kwiatkowski o Szczecinie dawniej i dziś

Ciężka sytuacja mieszkaniowa większych miast Polski nasuwa pytanie, jak jest w Szczecinie?

Szczecin, obliczony przed wojną na 400.000 mieszkańców, dziś, po uwzględnieniu około 40% zniszczenia i przy pewnym zmniejszeniu się wymagań, pomieścić może ok. 250.000 mieszkańców. W chwili obecnej znajduje się tu ok. 30.000 Polaków. W najbliższych dniach zjeżdża Urząd Wojewódzki. Nie jest wykluczone, że Szczecin wraz z kilku powiatami stanowić będzie odrębne województwo szczecińskie. Miasto położone jest wśród przepięknych parków, alei i ogrodów, a tysiące will stoi pustką. Na ogół wymagają one tylko niewielkich remontów, tj. oszklenia i drobnych poprawek. Wszystkie wille posiadają ogrody, a większość z nich doskonale utrzymane sady owocowe.

Port szczeciński przechodzi już w nasze ręce, a port przeładunkowy dorzecza Odry rozpoczął prace przygotowawcze, aby z wiosną przyjmować już transporty z barek.

Interesujący wszystkich problem bezpieczeństwa przedstawia się nie gorzej niż w innych miastach Polski, a kto wie czy nie lepiej. Milicja i liczne patrole stacjonującego garnizonu Wojska Polskiego, zapewniają spokój i porządek. Bajki, rozsiewane tendencyjnie przez Niemców szczecińskich niestety znajdują często posłuch i są bezmyślnie, z naszą szkodą, dalej rozpowszechniane. Chcąc poznać obraz Szczecina dawniejszego i dzisiejszego i znaleźć cenne, dokładne i praktyczne informacje wraz z planem śródmieścia, spisem urzędów, instytucji i branżowym, spisem telefonicznym, przewodnikiem z licznymi ilustracjami itd. należy zaopatrzyć się w świeżo wydaną pierwszą polską książkę o polskim Szczecinie p. t. „Szczecin dawniej i dzisiaj". Książka ta wydana została wysiłkiem i nakładem Stronnictwa Pracy w Szczecinie.

Oto opinia o niej nadesłana przez delegata Rządu R. P. dla spraw Wybrzeża Min. E. Kwiatkowskiego na ręce prezesa Zarządu Wojewódzkiego Stronnictwa Pracy w Szczecinie inż. Maciejewskiego:

„Dziękuję uprzejmie za piękną książkę o polskim Szczecinie. Nie mamy dziś większego zadania do wykonania, w imię przyszłości naszego Narodu, w imię naszej wielowiekowej kultury, w imię szacunku obcych dla imienia Polski, jak przepojenie całego Wybrzeża naszą własną pracą.

Książka Wasza jest cząstką tej dobrej pracy, wykonywanej w trudnych warunkach, za co i ja dołączam słowa wdzięczności."

Gdańsk, 29. 12. 1945.

E. Kwiatkowski

Szczecin wraz z portem stanowi dzisiaj naczelny problem naszej polityki gospodarczej. W niedługim czasie, po uruchomieniu, będzie mógł zatrudnić kilkadziesiąt tysięcy pracowników zapewniając życie i rozwój miastu, a państwu oddając usługi olbrzymiej wartości. Szczecin jest polski i będzie polski, ale trzeba mu jednej jedynej rzeczy — P o l a k ó w. I tych Szczecin oczekuje.

Michał Krzyszpin

W setną rocznicę wyprawy Franklina

do bieguna północnego

Smutna wiadomość o odnalezieniu wyprawy Andreego do tego stopnia pochłonęła uwagę całego świata, że nieomal bez większego wrażenia przeszedł niemniej wstrząsający fakt, którym było odkrycie śladów nieszczęsnej wyprawy Franklina.

Głośne to było nazwisko przed stu laty. Cały świat żywo interesował się losami ekspedycji Franklina, wsławionego badacza wybrzeża polarnego Ameryki Północnej. Jako 60-cio letni admirał wyrusza Franklin w maju 1845 roku z portu londyńskiego, postanawiając przepłynąć z zatogi Baffina do cieśniny Beringa. Otrzymuje na ten cel dwa okręty „Erebus" i „Terror", zaopatrzone w maszyny parowe. Załogę tworzy 23 oficerów i 111 marynarzy. Z końcem czerwca dociera do zatoki Melville, skąd napotkani przypadkiem łowcy wielorybów zanoszą dobrą o nim nowinę do ojczyzny.

Jest to ostatnia wieść o Franklinie. Brak dalszych wiadomości o wyprawie nie budzi żadnych obaw, Franklin zabrał przecież żywności przynajmniej na pięć lat. Gdy jednakże mijają trzy lata bez żadnych wieści i gdy wyprawa lądowa Johna Raego, wysłana do zatoki Boethia i do półwyspu Melville, nie znajduje śladów Franklina, rodaków jego ogarnia niepokój.

W celu ocalenia zaginionych, wreszcie w celu odnalezienia ich zwłok, przez lat trzydzieści idzie na walkę z lodami nie mniej jak czterdzieści wypraw. Cały naród angielski pełen jest troski o losy nieszczęsnych, każdy pragnąłby dołożyć ręki do ich odnalezienia. Rząd brytyjski organizuje akcję ratunkową na wielką skalę. Nie waha się słać coraz to nowych zastępów najlepszych marynarzy. Wyznacza na odnalezienie i uratowanie zaginionych olbrzymią nagrodę 20 tysięcy funtów. Amerykanie również ofiarowują pomoc. Żona zaginionego admirała dodaje od siebie 3.000 funtów. Kupuje okręt „Prinz Albert" i wysyła tenże na poszukiwania. Okręt ten pierwszy trafia na ślady, którymi są szczątki lin z wplecioną czerwoną nitką, których używała marynarka angielska.

Nieco później łowca wielorybów Penny, znajduje koło Cap Spencer naczynia cynowe wyprawy Franklina i ślady sanek. Wysłani marynarze ruszają za tym śladem i na wyspie Beehey odkrywają szczątki naczyń, resztki chaty, kowadło i trzy groby. Napisy na nich wskazują, że to miejsce pierwszego obozu zimowego Franklina. Lady Franklin wysyła w 1858 roku jeszcze jeden okręt, który na Cap Victory znajduje puszkę cynową, a w niej kartkę z nakreślonymi ręką Franklina słowami: „Wszystko dobrze". Poniżej widnieje w rok później nakreślona wiadomość, że Franklin wraz z 28 członkami wyprawy zmarł dnia 11 czerwca 1847 roku, a pozostałych 108-miu członków pod wodzą kapitana Croziera opuściło okręty uwięzłe w lodach, by pójść pieszo na południe.

W roku 1878 wyrusza śladami Franklina ostatnia wyprawa, wysłana przez kupca nowojorskiego Morrisona, która natrafia na powrotny marsz rozbitków do lądu. Wyprawa ta zebrawszy kilka relikwii i po pochowaniu napotkanych w drodze szkieletów, powraca do kraju, nie znajdując żadnego dokumentu pisemnego.

Tak to zakończył się los 134 bohaterów wyprawy, którzy kusili się o wydarcie tajemnicy lodów północnych, ulegając w walce ze srogim żywiołem.

W. Gburek

SPORT

Skład reprezentacji

na mecz bokserski z Czechami

ŁÓDŹ. Wobec słabej formy, jaką wykazał Miszczuk (Śląsk) na zawodach bokserskich w Łodzi przegrywając do Góreckiego (Śląsk) przez k. o. kapitan sportowy PZB wyznaczył wczoraj Jóźwiaka (Bydgoszcz) do reprezentacji polskiej na spotkanie rewanżowe z Czechami w Pradze w dniu 20 bm.

Skład reprezentacji polskiej przedstawia się następująco: Waga musza: Czarnecki (Łódź), kogucia: Jóźwiak (Bydg.), piórkowa: Czortek (Warsz.), I lekka: Koziołek (Pozn.), II lekka: Kowalski (Łódź), półśrednia: Grądkowski (Śląsk), średnia: Pisarski (Łódź), półciężka: Szymura (Pozn.). Zawodnicy nasi czują się dobrze. Najpóźniej na obóz do Łodzi przybył Szymura — w niedzielę. Forma jego na razie nie jest znana, gdyż nie brał udziału w meczu ŁKS — Warta. Treningi wznowił trener Stamm w poniedziałek rano. Trwały one do wtorku włącznie. Reprezentacja wyjeżdża w środę 16 bm.

Zjednoczenie — Geyer 10:6

ŁÓDŹ. W spotkaniu towarzyskim Ks Zjednoczenie pokonało zespół Geyera w stos. 10:6. Wyniki poszczególnych walk: **W wadze papierowej** Kaczmarek II (G) zwyciężył Fubrę (Zj.); **w muszej** — Czarnecki (Zj.) pobił Kamińskiego (G); **w koguciej** Adamiak (Zj.) wypunktował Bednarka (G); **w piórkowej** — Kazimierczak (Zj.) pokonał Krycha (G); **w półśredniej I** — Kijewski (Zj.) zwyciężył Kowalewskiego (G); **w półśredniej II** — Kaczmarek (G) pokonał Michalaka III (Zj.); **w półśredniej III** — Krzętowski (G) wygrał z Kupulakiem (Zj.); **w średniej** — Skapiński (Zj.) pokonał Krakowiaka (G). W ringu sędziował Małoszczyk, na punkty Hubert, Słaby i Troszkiewicz. Publiczności około 1000 osób.

KS Zjednoczenie jest zespołem bardziej wyrównanym, lepiej zaawansowanym technicznie, gospodarze natomiast przedstawiają dobry, ale surowy materiał fizyczny.

L. Dodille-Payot i Y. Petra mistrzami rakiety we Francji. Na ogłoszonej przez Francuską Federację Tennisową liści najlepszych tenisistów na r. 1945 czołowe miejsca zajmują: panie: L. Dodille-Payot i 2. S. Laffargue, 3. A. M. Seghers, 4. A. Welwers; panowie: 1. Y. Petra, 2. Cochet, 3. P. Peliza, 4. M. Bernard i Destremen. (zz).

REDAKCJA I ADMINISTRACJA. Bydgoszcz, ulica Jagiellońska 17
Za niedostarczenie pisma spowodowanego wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY: WARSZAWA, Zulińskiego 3; ŁÓDŹ, Piotrkowska 66, — tel. 153-44; POZNAŃ, Działyńskich 8 — tel. 41-57; GDYNIA-GDAŃSK w Gdyni, Abrahama 49 — tel. 270-82; KRAKÓW, Sławkowska 14; KATOWICE, Dworcowa 9 — tel. 336-61; SZCZECIN, Pionierów 16 — tel. 84-84; BYDGOSZCZ, Jagiellońska 24 (Pod Arkadami) — tel. 24-29 Pododdziały w większych miastach Polski

OGŁOSZENIA. Drobne po 5 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy po 3 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Ogłoszenia milimetrowe: Przed tekstem 30 zł, w tekście 25 zł, za tekstem 10 zł, nekrologi 7 zł. Przetargi i ogłoszenia urzędowe 8 zł. Tabelaryczne i bilanse 15 zł za 1 mm. Niedziele i święta 50% drożej.

Drukiem Zakł. Graf. Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 37

E-08300